

# Syn Krawczyka śpiewa, Parostatek

W starym albumie u mego dziadka Jest takie zdjęcie, istny cud  
Płynący w falach, wśród mewek stadka  
Statek na parę sprzed lat stu

Tłum marynarzy pokład mu zdobi  
Słońce na gorze pięknie lśni  
Dobry fotograf to zdjęcie zrobił  
Wszystko jak żywe, aż się cknę

Parostatkem piękny rejs, statkiem na parę piękny rejs  
Przy wtórze klątw bosmana, głośnych krzyków aż od rana  
Tak śpiewnie dusza łka  
Kąpielowy kostium włóż i na pokładzie ciało złóż  
Bo tutaj szum maszyny, bo tutaj głosem dziewczyny  
Tak cudnie śruba gra

Dziadek bosmanem był na tym statku  
Wśród majtków wzbudzał wiecznie strach  
Krzyczał, aż drżały na brzegach kwiatki  
Cała załoga stała w łzach  
Lecz kiedy dziadek fajkę zapalił  
Tytoń mu zaczął płuca grzać  
Dziadek coś nucił, tytoń się palił  
Marzył, by wieki mógł mu trwać

Parostatkem piękny rejs, statkiem na parę piękny rejs  
Przy wtórze klątw bosmana, głośnych krzyków aż od rana  
Tak śpiewnie dusza łka  
Kąpielowy kostium włóż i na pokładzie ciało złóż  
Bo tutaj szum maszyny, bo tutaj głosem dziewczyny  
Tak cudnie śruba gra